

## KURIER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 12. Września V. S. ROKU 1808.

S. PETERSBURG V. S. d. 1 Września J. J. Mość oświadczając wdzięczność Ministrowi wojennemu Graffowi Arakcejew za gorliwość w służbie i niezamordowaną pracę, rozkazał półkowi muszkietyerów Rostowskiemu nosić imię jego.

Dalsze czynności wojenne armii Rosyjskiej w Finlandyi. Już donieśliśmy dawniej, że eskadra Rosyjska pod komendą Admirała Chanikow krążąca na morzu Bałtyckiem od d. 20 lipca do sierpnia nie zpotkała nieprzyjaciół, którzy znajdowali się natenczas w Jungfersund, mając 15 większych okrętów wojennych, wiele mniejszych. D. 15 przyszła dalsza wiadomość od pomienionego Admirała względem obrótów eskadry jego, ważniejsze szczegóły następują.

D. 9 sierpnia Admirał Chanikow opatrzywszy się w konieczne potrzeby, wyprowadził eskadrę z Hangut, poszedł do Jungfersund, chcąc sam przeżyć siłę i stanowisko przeciwników, nakoniec do nich stosować czynności swoje. W Jungfersund widział między skałami stojącą flotę nieprzyjacielską w liczbie 18 okrętów i fregat. Blisko tego miejsca Chanikow krążył z eskadrą do d. 13, gdy został ostrzeżony że nieprzyjaciół kotwicę podnosi. Jakoż rzeczywiście prędko ją podniósł, i przy pomysłnym wietrze na głębiny wyszedł. Wódz Rosyjski posławszy korwety dla uważania obrótów jego, uszykował okręta swoje do boju; żeby zaś nie był odcięty od portów, przy których generalną bitwę dać zamysłał, zaczął żeglować ku wschodowi. Tegoż d. po południu z wysokości masztów naszych postrzeżono flotę nieprzyjacielską ku naszej zmierzającą, której przewodnikami były 2 Angielskie okręta. Nazajutrz postanowił Admirał Chanikow uderzyć na nieprzyjaciół, żeby zaś wiatru nie ztracił przez noc całą lawirował. Na samem świtanu znajdując się blisko portu Bałtyckiego wyrzał pod wiatrem u siebie flotę przeciwną, która składała się z 13 okrętów liniowych, 5 większych fregat; w liczbie pierwszych były 2 Angielskie; z tych 1 zdawał się 3 piętrowy pod flagą Kontr Admiralską, 2 dwupiętrowy, lecz wyższej rangi. Między okrętami Szwedzkimi był także 1 3 piętrowy. Straż przednia nieprzyjaciół której przodkowali Anglicy, już była bliską naszej straży tylnej; o godzinie 5 z rana obydwa Angielskie jeden po drugim wpadły na okręt Wsiewołod w linii naszej ostatni, który nieco pod wiatr był oddalony.

Postrzegłszy ten obrót przeciwników Admirał Chanikow, poszedł ku nim z całą eskadrą; Anglicy bojąc się zostać odciętymi od swojej linii, zwracając się w stronę drugą, co wkrótce uczynili Szwedzi. Komendant okrętu Wsiewołod Kapitan Rudniew zaczął pierwszy dawać ognia do nieprzyja-

ciół, który chociaż walecznie i mężnie odparł ich natarczywą napad w obliczu flott obustronnych, sam jednak poniósł szkodę niemałą w żaglach, linach, masztach, innem uzbrojeniu w jego okręcie, który tym sposobem został przywiedziony do niemożności utrzymania w linii miejsca swojego, o czem Kapitan doniósł natychmiast Admirałowi przez znaki. Chanikow sam będąc oczywistym świadkiem tego zdarzenia, pozwolił okrętowi Wsiewołod iść do portu Bałtyckiego, wysławszy dla przeprowadzenia fregatę. Tym sposobem wprzód niżeli ztoczono bitwę powszechną, linia Rosyjska jednym okrętem zmniejszona, lecz i drugi okręt Północna gwiazda niespodziewanym przypadkiem uszkodzony nie mógł regularnie miejsca swojego utrzymywać. Takie zdarzenia uczyniły nieprzyjaciela daleko przewyższającym potęgę Rosyjską; więc Admirał Chanikow nie dopuszczając onemu korzystać z okoliczności sprzyjającej, zwrócił żagle do portu Bałtyckiego z eskadrą sobie poruczoną. Następował za nami również nieprzyjaciół, mianowicie zaś Angielskie okręta, używając całej doskonałości swojej, starały się odciąć okręt nasz uszkodzony Wsiewołod, który nie mógł jeszcze być naprawionym tak rychło, i płynąć razem z eskadrą.

Na zniszczenie zabiegów nieprzyjacielskich Admirał Chanikow znakiem rozkazał tylnej straży zastąpić ów okręt, i dawać onemu pomoc wszelką; lecz Wsiewołod ustąpiwszy pod wiatr nazbyt daleko, przy lepszej chęci i zabiegach Kapitała swojego i innych pomoc dających okrętów, nie mógł obejść północnego przygórka wyspy Roge, żeby razem z drugimi zawinął do portu Bałtyckiego, więc został przymuszony rzucić kotwicę w stronie północnej wyspy w niewielkiej od brzegów odległości. Tymczasem Admirał Chanikow zawinął do portu Bałtyckiego z całą eskadrą, gdzie w linię stanowiący rzucił kotwicę, i przygotował się do odparcia nieprzyjaciół, ale ci z całą flotą swoją wrócili się na morze. Dopiero wódz Rosyjski o tem przemysłał, ażeby do eskadry zciągnął okręt odłączony Wsiewołod; przeto zebrawszy wszelkie znajdujące się przy sobie statki lekkie, porучzył dzieło Kapitanom Minickiemu i Turlubiew zniżyć dobrze ich doskonałość i roztropność.

O godzinie 4 z południa ci oficerowie przystąpili do wykonania włożonej na nich powinności; korzystając z wiatru na onczas słabego zaczęli ciągnąć okręt. Anglicy w obliczu całej floty Szwedzkiej, widząc że wiatr słaby nie dozwalał Rosyjanom podnieść kotwicy, rozwiniwszy na swoich okrętach wszystkie żagle, ile podobno było przybliżali się do Wsiewołoda; który gdy już usiłował obejść przygórek, jeden z Angielskich okrętów, potym wkrótce drugi atakować zaczęły o

godzinie 8 wieczorem. Statki lekkie Rossyjskie kartaczami nieprzyjacielskimi zostały odpędzone i rozproszone. Kapitan Minicki znajdując się na jednym z nich podczas ciągnięcia okrętu naszego; powrócił, zebrał rozproszonych do eskadry; już zaś Wsiewołod na miejscu został, i znowu zaczął bitwę uporczywą. Kapitan Rudniew nie zważając, że komenda jego składała się po większej części z ludzi milicyjskich, przykładem własnym osobistego męstwa zagrzewając, potkał nieprzyjaciół nieustraszone. Strzelanie straszliwe było; ogień ciągle połyskał i oświecał walczących, grały działa, nie ustawała broń ręczna, krwi przelanie coraz się wzmagало. Komendant Wsiewołoda dając odpór z silnym i przebiegłym przeciwnikiem, nie tracił bynajmniej przytomności umysłu, a zasilony przykładną gorliwością, męstwem, i roztropnością Kapitana Tułubiewa i oficerów na ten czas będących przy nim, zadawał nieprzyjaciółom klęskę nadzwyczajną. Gdy zaś jeden z Angielskich okrętów zbliżył się ku mieliznie, Wsiewołod ze wszystkich armat lewego boku strzelając zabił na nim ludzi mnóstwo; lecz i sam będąc w korpusie swoim uszkodzony, odebrawszy przytem wiele podwodnych strzałów, już w wodzie zagrażał się poczynął. Przeto rozwinowszy ostatki postrzelanych zagłów swoich, stał na mieliznie, i raz jeszcze odnowił potyczkę, w której przeciągu jeden z okrętów nieprzyjacielskich związał się z Rossyjskim. Tu zaczęła się rzeź krwawa. Niepoiednokrotnie Anglicy byli przymuszeni ustępować, lecz znowu rzucali się w ogień zapalczywie.

Każdy oficer, maytek, i żołnierz na okręcie Wsiewołod pełniąc dokładnie swoją powinność, nie oszczędzali siebie do ostatniej krwi kropli. Rzeź trwała blisko godziny, i podobno skończyłaby się zupełnem wytępieniem walczących, gdyby drugi okręt Anglików nie zbliżył się do Rossyjskiego. Ten podszedłszy zaczął z całego boku lewego strzelać kulami i kartaczami, przez co Wsiewołod zupełnie osłabiony został. Dopiero wtemczas Anglicy opanowali okręt nasz we wszystkich częściach rozbity i trupem napelniony; Rossyianie w życiu pozostali sił już nie mając przeciw się górującemu nieprzyjacielowi, ażeby uszli niewoli skakali w wodę; takich ratowało się w pław na deskach i wioślach 56. Widząc zupełną niemożność zciągnięcia z mielizny na głębinę wziętego okrętu, naprawienia, i zachowania onego, Anglicy zapalili, wziawszy z sobą ludzi pozostałych; z których d. 15 Angielski Kontr Admirał Hood przysłał do Admirala Chanikowa na zamianę 37 ludzi ranionych; ci zapewniali, że na obu Angielskich okrętach było zabitych i ranionych bardzo wielu, same zaś okręta w wielu miejscach na wylot przestrzelone. O liczbie poległych i ranionych z Rossyjskiej strony Admirał Chaników nie zebrał jeszcze dokładnych wiadomości. Reszta później.

W I E D E N d. 3 września. Gdy na czas wyznaczony zebrali się do Presburga seymować mający obywatele Królestwa Węgierskiego, Arcy X. Palatinus w izbie Magnatów, Atzel namiestnik w sądach Królewskich u deputatów zaczęli ułatwiać trudności, które zwykły poprzedzać otwarcie obrad

narodowych, iaką jest np. legitymacya osob. Na mowę łacińskim językiem mianą przez pomienionych z urzędników odpowiedzieli Arcy Biskup Erlau i Kanonik Granu. Kazał potem czytać Palatinus 3 urządzenia zciągające się do wiazdu Cesarza, zągąienią seymu, koronacyi Cesarzowej, wyznaczono do powitania Monarchów Arcy Biskupa Erlau i Biskupa Agram; naostatek odprawił Arcy X. Prymas uroczyste nabożeństwo przy otwarciu seymów zwyczajne; co wszystko trwało od d. 28 sierpnia do 1 września.

Jak donoszą z Semlina, po bitwach d. 12, 13 i 14 lipca pod Nissą ztoczonych, do 3 sierpnia nie się nie stało, Serwianie i Turcy zachowali się spokojnie; tego czasu użył Naczelnik Czerny na zciągnięcie wojsk nowych, ażeby redutę Deligrad z rąk nieprzyjacielskich odzyskał. Przybywszy sam do obozu rozkazuje d. 4 rano Namiestnikowi Jilitz attak zaczynać, ten rycerz wojsko podzieliwszy na 4 kolumny, przez niedbalstwo straży Turreckich obeysć potrafił las i doliny, wyszedł na równinę, i z lewego boku szturm przypuścił. Nie spodzianie napadnięci Ottomanie bronili się niedługo, i z klęską pierzchneli; ale to był attak fałszywy; na czele prawdziwego był sam Czerny; z kolumny jego zbliżyły się do szaniec, batterię zdobyły, nieprzyjaciół broniących w pień wycięły, nieco później redutę wzięto, a Turcy w rozsypkę poszli; ztraciwszy zabitych 4 t. dział 12, wiele broni, ranionych liczba niewiadoma; Serwianów poległo 600. Rozprawa krótko trwała; zwycięzca Czerny jeszcze przed południem gońca wysłał do Baszy Solimana, wymawiając łagodnie iż bez potrzeby krew przelewał. Spooczywały obie strony do d. 11, gdy wódz Ottomaniski odbiera niespodziany rozkaz z Constantinopola, żeby lud swój wgląd państwa odprowadził; iakoż d. 12, 13, i 15 ruszyły 3 kolumny pod Sophią, z których każda głów 13 t. liczyła; wojska Chrześcijańskie d. 21 i 22 Bulgarię opuściły, gdy Czerny odebrał wiadomość, że od Wezyra W. Turcy rozkaz otrzymali zachowywać broni zawieszenie.

O rewolucyi zaszłej w Constantinopolu nowe i coraz dokładniejsze wiadomości odbieramy. Bairaktar stądownszy w Adrianopolu przełożył Wezyrowi potrzebę usmierzenia domowych rozruchów; i przekonawszy o tej prawdzie Hetmana Ottomanów, donosił Sułtanowi, który dzieło pochwalił, nie zgadywając onego skutków. Więc Wezyr na czele 20, Bairaktar na czele 18 t. żołnierzy wierniejszych zmierza do stolicy, zaczynać niby mając od przywrócenia tam porządku; iakoż wkrótce załogi zamków leżących w Dardanellach i nad Bosforem uskromione zostały. Gdy Bairaktar wkroczył do stolicy, przyłączył się do niego Kapitan Basza Algerczyk Seid Ali z korpusem Janeczarów, przyszły Azyatyckie wojska pod przewodnictwem zaufanych przyjaciół. Bairaktar kilka razy naradzał się z Sułtanem, o sposobach przywrócenia wnętrzney prowincjom spokojności. Wierzył Monarcha powieściom jego; w tem nagle pałac ludem zbrojnym został opasany, na którego czele stojący Bairaktar przekłada Sułtanowi potrzebę zstąpienia z tronu, i przywrócenia korony Selimowi 3, zaręczając że

po zeyściu iego bezpotomnem panować zaczęli Mustafa. Niebawem zakosztował i on tego, co wyższy, wcześniej przez Wezyra ostrzeżony o wiszącym niebezpieczeństwie, postanowił nie oddawać korony; więc ciało zamordowanego Selima wyrzucił rozkazuie z okna pałacowego nadziei niec ludem zbroynym napełniony z przydaniem tych słów tylko; o toż go macie.

Spodziewał się Mustafa i radce iego, że widok niespodziany rokoszanów zatrwoży, radę pomiesza; iakoż zgadł; zląkł się obecny Kapitan Basza, zląkli się przedniejsi, i z gminu nie ieden; sam tylko Bairaktar zachował przytomność umysłu dowodząc tak bardzo potrzebną; więc w krótkiej przemowie zagrąwszy stronników do usiłowania dalszego; i oświadczywszy głośno ludowi, że po tak obmierzłym okrucieństwie Mustafa rządzić nie powinien, lecz ustąpić musi być bratu młodszemu Mahometowi 6, rozkazuie zbroynym pałac szturmować. Nie wielki odpor znaleźli w rzeźniach, murzynach, i tym podobnych sługach dworskich, wszystkie drzwi gwałtownie wyłamano, nawet okna drogę dały niektórym do wtargnięcia, słowem w krótkiej chwili mieszkanię Sułtanów napełniło się ludem rozmaitym. Inni przeglądali pokoje, sam tylko Bairaktar pamiętał co miał czynić. Domyslał się że złożony Sułtan dla zabezpieczenia sobie tronu może zkrócić dni życia brata swego Mahometa, iako z Otomańskiej linii już ostatniego, szuka ich, i nakoniec znajduje w tej chwili właśnie, gdy już Mahomet z ręki braterskiej miał ginąć. Wstrzymuje zapęd okrutny Basza Ruszuku, wydiera młodzieńca z łona śmierci, pokazuje ludowi; Sułtanem pozdrawia. Słychać że wkrótce po tym przypadku Mustafa żyć przestał; powiadano że Bairaktar nie chciał być Wezyrem, dziś mówią że nakoniec przyjął najwyższy urząd, w tej uwadze, że ręka która rewolucyą zaczęła, najlepiej zakończyć potrafi. O poprzedniku Wezyrze niema jeszcze pewnej wiadomości, według iednych miał być surowie przez następcę sądzony za wyjawioną tajemnicę, od której życie Selima zawisło; według powieści drugiej wcale winnym nie był, owszem Bairaktar miał onemu powierzyć komendę Jzmayłowskiej twierdzy. To pewna, że Basza Ruszuku po zakończeniu rewolucyi i przykłądnem ukaraniu morderców Selima oświadczył przed Dywanem i narodem, że państwo Otomańskie w domu zakłócone, nie ma jeszcze pokoju zewnętrznego, zatem konieczna jest potrzeba gotowości być na niepewne przygody; iakoż natychmiast lud zaciągać do wojska, w zbrojniach podwoić pracę rozkazał; ma to być człowiek rozsądny, śmiały; nie liczący nad lat 40.

Armia Austriacka na 9 wielkich korpusów jest podzielona; komendę nad wszystkimi najwyższą ma Generalissimus Arcy X. Karol; naczelnikami dywizyi zostali. Arcy X. Jan; Arcy X. Ferdynand, G. kawaleryi Bellegarde, GL. Zach, GL. Chasteller, GL. Schwartzenberg, GL. Lichtenstein, GL. Klenau, GL. Giulay, GL. Chasteller odebrał zlecenie od Cesarza, żeby miasto Węgierskie Comorra utwierdził, i postawił w rzędzie najmocniejszych.

Dawno już było doniesiono, że Margrabia Solano Gubernator miasta Cadix zamordowanym został; rzecz stała się iak następuje. Obywatele uwiadomieni o zasłanych odmianach w Madricie uzbroić się postanowili; Solano zbrojownię zamknąć rozkazuie; gmin rozjątrzony pałac otacza, i z deputatów do Gubernatora wysłał z prośbą i pogroźką; iednego własną ręką z pistoletu zabił Margrabia, drugiego oknem wyrzucił; ten widok rozjątrzył pospólstwo; Hiszpani tłumem wpadłszy do pałacu zamordowali Gubernatora wołającego, że za sprawę Napoleona umiera; serce mu wydarte noszono po całym mieście utkwione na włóczni. Arcy Biskup Toletański, którego niepewne odgłosy dziś kładą na czele Hiszpańskich rokoszanów, ma dochodu rocznego 150 t. dukatów; dyecezya iego obejmuje 5 miast wielkich, 109 mniejszych, 516 wsi i miasteczek, 5 t. Kapłanów, 506 t. komunikujących osob. Wszystkie inne Arcy Biskupstwa i Biskupstwa Hiszpańskie są opatrzone bogatym funduszem, lecz znaczna część ich dochodu z Ameryki pochodziła, który teraz jest przecięty. W porcie Cadix Admirał Rosilly ma okręta Francuzkie Neptun od 84 arinat, Pluton, Heros, Argonaute, Algesiras od 74.

Według dzisiejszych przepisów związku Reńskiego, panowie do niego wchodzący na spólną obronę dostawić powinni żołnierza: Bawarya 30 t. Westfalia 25 t. Saxonii 20 t. Wurtemberg 12 t. Baden 8 t. Berg 5 t. Darmstadt 4 t. Nassau 4 t. Wurtzburg 2 t. Meklenburg Schwerin 1900, Saxe Gotha 1100, Weimar 800, Anhalt 800, Schwartzburg 650, Lippe 650, Reuss 450, Coburg 400, Strelitz 400, Waldeck 400, Meinungen 300, Hildburghausen 200, Ahremberg, Hohenlohe &c. słowem tak zwany Contingens pierwszy związku Reńskiego wynosić powinien głów 118 t.

LONDYN d. 6 sierpnia. Zeglarze nasi niedawno przeieli i wolno puscili okręt Amerykański, na którym Prezydent Jefferson posyłał dla Instytutu Paryżkiego wiele rzadszych produktów naturalnych Ameryki północnej przez się zebranych. Na okrętach kupieckich tego narodu służyło dobrowolnie do 10 t. maytków z rozmaitych narodów Europejskich; wszyscy teraz nie mając zarobku do oyczyzny powracać umysłili. Pethion naczelnik drugiej części Murzynów, idąc za przykładem swojego przeciwnika Christophe wysłał posła do Londynu, wzywając rząd Angielski ażeby z nim zawarł umowę handlową. Między wojskiem Algerczyków i Tunetanów zaszła wielka bitwa pod miastem Constantina; przegrali na głowę pierwsi, z czego lud nieukontentowany szemrze głośno przeciw Deiovi; ten pod liczną strażą siedzi w pałacu zamknięty, i podobno myśli o pokoy zwycięzców prosić. Tymczasem agenci narodów Europejskich lękając się domowego rozruchu między rozbójnikami, przeszli na okręta stojące w porcie. W takich okolicznościach nie bardzo straszną będzie dla Amerykanów nowina, że im Dey Algierski wojnę zapowiedział.

Rząd nasz opatrny na daleką przyszłość, chcąc ażeby naypoźniejsi potomkowie z pracy iego korzyść odnosili, iaką dzisiejsi Anglicy odnoszą z

przemysłu przodków, rozkazał młodemi dębami zasadzić; żółędzią zasiał 11 t. morgów przy lasach koronnych w Dean, 6 t. morgów w New Forest.

O Hiszpańskich odmianach i posiłkach od rządu naszego danych rokoszom nic nie wiemy. Na miejscu zabitego w Cadix od gminu Margrabiego Solano Gubernatorem został G. Morla. Lord Melville bawił w Szkocyi; rozkazem dworskim powołany z tamtąd przybył nagle do Londynu, i iak słysząc będzie w Ministerium umieszczony. Powiadaia, że Król Szwedzki obrażony sprawiedliwie odwołaniem, którego się nie spodziewał bynajmniej, lądowych woysk naszych z Gothemburga, nie inaczej uspokojony został, aż poseł Brytaunii W. uręczył, że Jerzy 3 mając konieczną potrzebę użycia G. Moore do prędkiej wyprawy, nie omissza przed zimą przysłać do Szwecyi nową armia, tymczasem zostawi liczną flotę na morzu Bałtyckim, któraby tego zprzymierzenia kraie od naiazdów nieprzyjacielskich zasłaniała. Admiralicya nasza chcąc wcześniej flotę Królewską opatrzyć maytkami doskonałemi, nie uduiać się zawsze do gwałtownego zabierania onych z okrętów kupieckich, postanowiła wybrać w całym Królestwie 5 t. młodzieńców, którzy trudnego rzemiosła uczyć się będą lat kilka, niżeli nabędą przez doświadczenie wprawy; ten lud na 3 klasy jest podzielony: w 1 kładą się chłopcy od 12 do lat 14 mający, w 2 od 14 do 16, w 3 od 16 do 18; pierwsi prócz żywności i odzienia odbierać będą żołdu rocznego 7 Sterlingów, drudzy 9, ostatni 11.

W uwagach nad Monarchią Austryacką znajdujemy, że chociaż ledwie ma tylko 2 porty znaczniejsze Trieste i Fiume, z kilku mniejszymi nad odnogą Adryatycką, zbiera jednak plon obfity z kwitnącej żeglugi, ponieważ w spokojnym czasie widzi zawiaiających na rok 6 t. kupieckich okrętów, to jest 3 t. do Triestu, 2 t. do Fiume, tyśiąc do innych. W doniesieniach z Indyi wschodniej przysłanych niedawno wyczytała kompania, że między obywatelami blisko rzeki Indus osiadłemi powszechnie dziś jest zniatome przepowiedzenie, iż wkrótce ma przyjść w one strony od zachodu lud biały, i całą Indyą z pod iarzmą oswobodzić, dając kraiovi postać nową.

HAMBURG d. 3 września. Wszystkie woyska Hiszpańskie dotąd w państwach Duńskich rozłożone powracają do brzegów Elby; już wiele półkóu u nas i w Altonie stanęło, na ich miejsce ciągną Hollenderskie, przyczyna zmiany niewiadoma; lecz dotąd urzędowego potwierdzenia nie mamy pogłoski o ucieczce 6 t. Hiszpanów na flotę Angielską, rozbroieniu innych w Selandyi przez Duńczyków. W Niemczech obróty woyskowe nie ustaia; Sasi już obozem stanęli przy granicach Czeskich. Francuzi twierdze Neisse i Schweidnitz opatruia. Marszałek Mortier z swoim i Ney korpusem przechodzi do Saxonii, Davoust główną kwatę zakłada w Wrocławiu, iako najwyższy komendant w Szląsku Pruskim. Victor stanął w Moguncyi; półki Francuzkie w kraiu Hannowerskim rozłożone rozkaz odebrały zciagać pod Wesel; wszyscy panowie związku Reńskiego swój contingens w obozach trzymaia; że niektórych przynajmniej

woyska mogą być użyte w południowej Francyi, albotęz przeprowadzone do Hiszpanii, ztąd wnosic możemy, iż z t. ludzi W. X. Hesse Darmstadtzkiego na brzeg lewy Renu przeszło. Król Hieronim z Nendorf powrócił do Cassel, gdzie natychmiast zamknięto obrady stanów Królestwa Westfalskiego; iedna z przedniejszych ustaw zciaga się do sztuki górniczej, którą nie tylko w stopniu dawnym zachować, ale też bardziey wydoskonalić kazano, iako przynoszącą temu kraiovi zysk wielki, przeto szkoły rząd opatrzyć powinien w narzędzia, księgi, nauczycielów doskonalszych.

PARYZ d. 27 sierpnia. Ballon powietrznego żeglarza Garnerin blisko miasta Toul spadł na ziemię, i mieszkańców okolicznych widokiem niespodzianym potrwóżył. Dzieci nowego Króla Neapolitańskiego już minęły Lyon; do którego miasta przybyło wielkie poselstwo od stanów Neapolitańskich wysłane z podziękowaniem Francuzkiemu, z powinszowaniem własnemu Monarsze. Resztę woysk Portugalskich z południowej Francyi do zachodniej przeprowadzić kazano. Francuzkie do Hiszpanii ciągnąć przestały; lecz natychmiast spodziewamy się widzieć idące ku Pyreneyskim góróm posiłkowe Niemieckie. Między wielo Generałami do służenia Królowi Józefowi przeznaczonemi znajduia się Dessolles i S. Cyr, ostatni komendantem był woyska nad brzegami Oceanu dla strzeżenia ich przeciw Anglikom rozłożonego; następcą jego został G. Vandamme. G. Gardanne brat Ambassadorsa Francuzkiego w Persyi, oddał imieniem Szacha order słońca X. Benewentu Talleyrand, i Ministrowi Maret; słońce jest otoczone wielkimi dyamentami, wstęga czerwona z materyi Perskiej. Młodszemu z Królewiczów Hollenderskich ospę krowią wszczepiono; mówiac w powszechności, bardzo mało we Francyi jest dziś takich rodziców, którzyby śmieli stawić dawne przesady przeciw szczęśliwemu w tey mierze doświadczeniu. Rząd nasz wymogł u prawodawców Szwajcarskich, ażeby odtąd żaden Francuz od lat 15 do 30 mający przez ich kraj przechodzić nie mógł bez pasportu poselskiego; dotąd wielu młodzieńców do konskrypcyi woyskowej należących tam zchrońnienie znajdowało.

Dotąd Królestwu Włoskiemu zbywało na owcach gatunku lepszego tak dalece, iż kraj corocznie wydawać musiał za granicę 20 mil. lirów na sukna. Wice Król Eugeniusz lat kilka rządzący polepszył gospodarstwo rolne; owce Hiszpańskie dziś są w departamentach pospolite; za lat 20 Włosi będą mogli zbywać piękną wełnę cudzoziemcom opatrzywszy własne potrzeby.

GRODNO d. 6 września VS. Litewsko Grodzieński Gubernator cywilny tajny konsyliarz i kawaler Łańskoy donosi całej szlachcie Gubernii rządowi jego poruczoney, iż nowe wybory szlacheckie w terazniejszym roku zaczną się d. 15 grudnia, na które szlachta ziechać się powinna do Grodna, i że przy tych wyborach względem zapisywania szlachty w księgi i dopuszczenia do elekcyi postapiono będzie według imiennego ukazu najwyższego d. 23 Marca r. 1805.